

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odosłanie do domu dopłać się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. nr. 24 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. i kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. i kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Idziego Opata i Wiktora B.
Jutro: SS. Stefana Kr. Węg. i Justa B.
Piątek: SS. Serafji P. M. i Izabelli Kr.
Sobota: SS. Róży i Rozalji Panormitań.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 11.
Zachód „ „ 6 „ 47.

Długość dnia god. 13 minut 35.
Ubyło „ „ 3 „ 12.

Niedziela: S. Wiktoryna.
Poniedziałek: S. Zachariasza Proroka.
Wtorek: S. Reginy Panny Męczenniczki.
Środa: NARODZENIE N. M. P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym jako w pierwszy czwartek nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odprawiona zostanie uroczysta Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

— W przyszły Piątek (pojutrze) rozpocznie się w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, 40to-godzinne Nabożeństwo, które przez trzy dni z rzędu, to jest w Piątek, Sobotę i Niedzielę odbywać się będzie przy nieustannem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem tak z rana w czasie Summy jak i po południu w czasie Nieszporów.—Czterdziestogodzinne to Nabożeństwo jest właściwie zakończeniem tygodniowej uroczystości Najświętszej Marii Panny Pocieszenia, której obchód we wzmiankowanej Świątyni rozpoczął się odpustem zupełnym w zeszłą Niedzielę.

— Q — Niedawno w pewnym towarzystwie wszczęła się rozmowa o zarobkach literackich i artystycznych.

Któryś z dowcipnisiów salonowych zauważył, że zawód autorski musiał stać się czemś bardzo zyskowym ponieważ jego własny kuzynek literat, nosi od pewnego czasu całe obuwie, ubiera się w ogóle bardzo starannie a każdego lata wyjeżdża na cały tydzień do Wierzbna.

Panienci rozśmiały się serdecznie z tego dowcipu, jedna z poważniejszych dam raczyła wspomnieć na wiasowo, że literaci podobno zaczynają się jużżenić — i rozmowa z pewnością zwróciłaby się na tór wczorajszego koncertu, lub jutrzejszego spaceru, gdyby nie pewien stary pedant i zgryźliwy pessimista, który miał zwyczaj zawsze stawać w niezgodzie z prądem ogólnego zdania.

Jegomość ów odchrząknął dwa razy, rzucił z pod okularów bardzo złośliwe spojrzenie na dowcipnisię i powiedział:

— Czy też państwu przyszło kiedy na myśl, że tak zwani autorowie pracują?

Dowcipniś ruszył wzgardliwie ramionami.

— Wielka mi praca — ozwał się z przekąsem — że nie na papierze Fulgencjusza z Bibianą i pleśń trzy po trzy, co komu do głowy przyjdzie.

— Szkoda, że pan kiedy nie spróbował — rzekł stary spokojnie. Przynajmniej, że systematycznie wy-

cieranie ławek w Saskim Ogrodzie, dla zaprezentowania swej postaci w jak najokazalszym świetle, o wiele więcej utrudza umysł i serce. Ale zawsze literaci pracują, choćby tylko wodząc piórem po papierze. W pracy tej tracą czas, osłabiają wzrok, wyczerpują każdodziennie siły. Dodawszy do tego, że aby ich czytano muszą coś umieć, aby umieć, muszą się nauczyć i nie wspominając nawet o przyrodzonej sile talentu, dojdziemy do przekonania, że każdy piszący wydał wiele pieniędzy i strawił czasu wiele zanim doszedł do jakiegokolwiek stanowiska i że na tem stanowisku musi pracować bez wytchnienia aby wyżyć.

— Do czegoż to zmierza? zapytała dama w wieku poważnym.

— Do tego szanowna pani, że zestawivszy dzisiejsze nasze zarobki literackie z kosztami wykształcenia i rzeczywistą pracą spótrzebowaną na produkcję, okazać się one niższymi od płacy, jaką pani raczysz wynagradzać swoją kucharkę lub młodszą.

— Gdyby tak było — ozwał się dowcipniś — to by tyle jednostek nie pisywało do gazet.

— W gazetach mój panie — odparł pedant — zarobek jest stosunkowo większy, — ponieważ w nich skupiło się obecnie całe zajęcie czytającej publiczności. Dziennikarstwo opłaca się przedsiębiorcom, więc i pracownicy pióra z natury rzeczy mają podwyższoną skalę płacy. Ale autor książki poważnej, lub dzieła scenicznego umarłby z głodu, gdyby chciał wyłącznie poświęcić się nauce lub scenie.

— Czy pan nie myślisz przypadkiem założyć towarzystwa opieki nad literatami — wtęził ktoś z przekąsem.

— Nie mój panie — mruknął stary gniewnie — ale pragnąłbym z całego serca rozbudzić zamiłowanie literatury poważnej, aby każda dobra książka rozchodziła się w tysiącach egzemplarzy, — chciałbym drogą stowarzyszeń ochronić autorów od wyzyskiwania nakładców, chciałbym wreszcie, aby opinja publiczna potępiała wprost i bezwarunkowo potępiała niegodne korsarstwo, jakie wciąż i systematycznie dotyka najniekorzystniej uwarunkowanych pracowników, to jest autorów dramatycznych.

Przerywamy tę pogawędkę i chwytny się wyrazu korsarstwo, wymówionego przez szanownego obrońcę

praw i zarobków autorskich. Objawy tego smutnego faktu przesuwają się codziennie przed naszymi oczyma i ani wiemy nieraz, jak lekkomyślnie przykładamy rękę do niegodziwego zarobku, do wyzyskiwania cudzej pracy.

Dopóki w teatrach naszych prowincjonalnych ngdza gonila biedę, żaden autor, tłumacz, lub reproduktor nie marzył nawet o honorarjach literackich. Pracowało się dla potrzeby ducha, dla zasady i wspierało się sztukę w ubóstwie i poniżeniu. Ale dziś czasy się zmieniły. Przedsiębiorcy widowisk scenicznych dochodzą do znacznych majątków, zaokrąglają się, pozują na znawców literatury dramatycznej i mecenasów sztuki. Dmac w dudkę poziomej spekulacji na umysłowe instynkta gawiedzi, nie pominą żadnej sposobności pochwalenia się wysokim posłannictwem swoim — i o dziwo! raczą od czasu do czasu zaczerpnąć afisz tytułem sztuki oryginalnej, dla zamydlenia oczu opinji.

Dzieje się więc, że autor zatrzymawszy się przypadkiem na rogu ulicy, czyta nazwę swego dzieła i nie może wyjść z podziwienia. Zdaje mu się, że jest pod wpływem optycznego jakiegoś złudzenia. Nie odstąpił przecież prawa do kaleczenia swego duchowego dziecka żadnemu teatrykowi, nie proszono go nawet o to. Idzie więc na przedstawienie i przekonuje się, że to jego własne dziecko, i nie tak znowu własne, gdyż zastosowania oryginalnych prawideł gramatycznych nadało mu pewne odrębne cechy.

— Zkąd pan wzięłeś egzemplarz — zapytuje od niechcienia dyrektora po widowisku.

— Kupilem — odpowiada tenże obojętnie.

— Od kogo?

— Od aktora X.

Pokazuje się, że aktor X. przepisał łaskawie utwór z biblioteki teatru, któremu także był istotnie sprzedanym.

— A to szanowny panie — mówi autor nieśmiało — mnieby się należało pewne wynagrodzenie.

— A za co?

— No! za sztukę.

— My paniel sztuki oryginalne dajemy tylko dla zasady. Tracimy na nich panie, dla wyższych interesów literatury.

— Ale zdaje mi się, że na przedstawieniu było bardzo wiele osób.

O CO IM POSZŁO?

HUMORESKA.

(Dokończenie.—Patrz Nr 192.)

Okoliczność ta była naturalnie hasłem do nowych wiatów; przybycie gościa bardzo pochlebiło p. Tałajskiemu — a właśnie tak się zdarzyło, że odprawiała się u niego mała uroczystość familijna, mianowicie chrzciny najmłodszej córeczki, i z tego powodu zebrało się kilkanaście osób. Pomiędzy niemi prym trzymali pan Nikodem i pani Nikodemowa rodzice chrzestni dziewczynki, która na tę pamiątkę drugie imię otrzymała Nikodema.

Sama pani Nikodemowa była krewną pana Rocha, i oboje naturalnie należeli do jego koterji, co naprawiło mu humor i dozwoliło zaaklimatyzować się w tem towarzystwie, pomimo obecności kilku osób z wprost przeciwnej ligi, patrzących nań z pod oka.

Badź jak bądź, po kilku toastach następujących jeden za drugim jak na komendę, pan Roch poczuł koło serca jakieś ciepło, które nagle zrównało w jego przekonaniu wszystkie koterje; uznał w duchu swoją niesprawiedliwość, i wnosząc z własnej inicjatywy zdrowie dziecka, miał małą improwizowaną mówkę, w której wynurzył życzenie, aby nowonarodzone niemowlę, chowało się szczęśliwie na pocięchu rodziców i chluby obywatelstwa... w tem miejscu przypomniał sobie, że to była dziewczynka, i zaciął się, ale koniec końcem, czyż dziewczynka, zatem w następstwie kobieta, nie może być chluby obywatelstwa?

Gdy wśród okrzyków wychylał spory kielich, spojrzawszy przypadkiem w okno i zobaczył w niem facjatę

Grzeli, który nastroiwszy marsa mrugał nań znacząco, wzywając do odwrotu.

Nie wiedząc czego zawstydził się pan Roch, więc spojrzawszy groźnie na sługę i dał mu znak, ażeby sobie odszedł; ale służbista Grzela kiwał głową w sposób mówiący jasno, iż tego nie uczyni.

Pan Roch widząc, że wszystkie znaki na nie się nie zdały, chyłkiem przystąpił do okna, i rzekł do Grzeli:

— Wynoś się do bryki i nieprzeszkadzaj nam; ja tu zostanę jeszcze troszeczkę.

— Ja wiedział że tak będzie i pan wiedział, dla tego mnie pan przykazał, żebym pana gwałtem wprowadził.

— Wynoś się durniu! powiadam ci.

— A jużci! nie głupim... pamiętam dobrze, jak do stałem wały, kiedy pozwoliłem panu zaspac na noclegu, bez co się pan spóźnił na kolej... teraz byłoby to samo.

— Daję słowo honoru, że ci nie nie będzie.

— Trudna rada, pan kazał, sługa musi.

Pan Roch pomiarkował, że tylko łagodnością może wskorać z Grzelą, więc nalał ukradkiem wina w szklankę, i rzekł:

— Otwórz gębę.

Grzela nie dał sobie powtarzać dwa razy; otworzył gębę i połknął szklankę wina.

— Widzisz, to masz za to, żeś służbista, a teraz ruszaj do koni, i nie stój tu... pójdziemy nie długo.

Grzela odszedł i pan Roch mógł pić swobodnie, ale po jakimś czasie powtórzyła się taż sama scena; że jednak zaraz miano podać kolację i pana Rocha zatrzymano gwałtem, więc Grzela otrzymał stanowczy już rozkaz, aby wyprzągnął konie, co uczynił tem niechętniej, że jako najpóźniej przybyły dostał miejsce w podłym chlewku, bo pokazało się, że wszystkie

gościnne stajnie a nawet i obory były już pozajmowane.

Ubołość to nie mała jego dumę, gdyż jako noszący liberję z herbowymi guzami, miał się za uprzywilejowanego.

Pan Roch także ustąpił tylko silnym naleganiem, którym nie miał mocy się oprzeć; od niejakiego czasu popsuł mu się humor, zauważył bowiem, że mocno nacięty pan Kocioburski, dziedzic czterech włók na Majdanowszczyźnie, wróg nieprzejednany wszystkich panów i panków, przyczepił się doń i nie opuścił żadnej sposobności przypięcia mu łatki.

Rozdrażniony tem pan Roch, przy kolacji nie mógł się oprzeć pokusie oddania pięknem za nadobne i zaimponowania współbiedziom; więc wzięwszy na stronę kogoś z zaimprovizowanej iniezręcznej służby, bo pan Tałajski dla własnej obsługi obywał się jedną dziewczką — kazał zawołać do siebie Grzelę.

Grzela biorąc przykład bałamuctwa z pana, zaspawszy koniom obrok, wybiarał się właśnie do karczmy, a że ułapiono go w pół drogi, więc przyszedł bardzo niezadowolony, w połowie biesiady.

Pan Roch nie źle już nacięty, bo wiaty nie ustawały, gdy mu dano znać o przybyciu Grzeli, kazał go wprowadzić do pokoju i rzekł doń:

— Stój za mną i odmieniaj mi talerze, a jak ci dam znak, pójdziesz zaprzad.

Grzela pomimo niezadowolnienia, jako służbista, wypełnił rozkaz, a że obznajmiony był z służbą lokajską, więc sprawiał się z całą godnością na jaką się tylko mógł zdobyć.

Nie potrzeba było więcej dla pana Kocioburskiego; postąpienie pana Rocha uważał za czystą finję puszczoną jemu i całemu towarzystwu; więc jaszczureczym wzrokiem zmierzył i pana i sługę, wreszcie nie mogąc wytrzymać, wyszedł z pokoju.

Nie wiele kto na to uważał, gdyż biesiada doszła

— To tylko złudzenie. Wiele bezpłatnych rozda-
liśmy dla poparcia krajowej sztuki. Przyjdź pan na
operetkę a zobaczysz jakie tłumy.

I autor odchodzi z kwitkiem.

* Operetki zatem robią pieniądze, operetki zakra-
glają dyrektorów, operetki wszelako mają tę wadę,
że muszą być tłumaczone, i to przeważnie wierszem.
Jeżeli operetka nie była jeszcze nigdzie przedstawi-
oną, to potrzeba umówić się z tłumaczem i zapłacić
mu za jego pracę. W przeciwnym jednak razie prze-
mytnictwo sceniczne ułatwia — dostanie egzem-
plarza.

Ofiarą takiego przemysłnictwa padł w roku bieżą-
cym Wł. L. Anczyca.

Księgiczkę Trebizondy w jego tłumaczeniu grano
14 razy, z pełną zawsze kasą.

Wielu śmiejących się szczerze z uciśniętych zwro-
tów językowych przekładu, podziwiając harmonijny
jego wiersz, ani przypuszczało, że tłumacz za tę mi-
sterną robotę nie był przypuszczony nawet do jednej
milionowej części, że go nawet nie zapytano o po-
zwolenie.

Stało się przypadkiem, że tłumacz przybył do
Warszawy za interesami i dowiedział się o pogwałce-
niu swych praw.

Następstwem tego było, że zaproponował przedsię-
wzięcie w Eldorado skromne stosunkowo wynagro-
dzenie bo tylko 100 rubli wynoszące.

Cóż odpowiedzieli pp. Texel i A. Choromański?

Odpowiedzieli, że w całości nie mogli korzystać
z przekładu p. Anczyca i tylko *posiłkowali* się jego
pracą, za co raczą wspaniałomyślnie przeznaczyć mu
15 rubli srebrem.

Jestto ironia, właściwa chyba przedsiębiorcom tea-
tryków ogródkowych.

Do Sądów należy zadość uczynienie prawom p. An-
czyca, ale opinia powinna oburzyć się przeciwko ta-
kim nadużyciom własności literackiej i odmówić wszel-
kiego poparcia przedsięwzięciu, opartym na zbyt
łatwych zyskach z cudzej pracy.

Wiadomości miejscowe.

— O pożarze Sochaczewa otrzymaliśmy szczegó-
łowe wiadomości. Prawdą jest, że miasto to nawie-
dził pożar, ale na szczęście straty nie są tak znaczne
jak pierwsiastkowa wieść o tem głosiła.

Ogień wybuchnął w spichrzu ze zbożem na końcu
miasta w pobliżu rzeki, w sobotę o godzinie trzy
kwadrans na 11 w nocy. Na około stojące drewniane
zabudowania zaczęły się natychmiast jedne od
drugich zapalać i zdawało się w pierwszej chwili, że
Sochaczew dozna losu Pułtuska.

Na szczęście w Sochaczewie znalazły się zaraz
w pierwszej chwili trzy sikawki duże i dwie małe
a ludność energicznie rzuciła się na ratunek.

Najbardziej dawał się czuć brak wody. Chociaż
bowiem rzeka i studnie mogły być jej dostarczyć,

już do tego punktu rozprężenia, wśród którego wie-
le rzeczy przechodzi niespostrzeżonych — po jakimś
czasie jednak wrócił prowadząc za kark swego for-
nala, chłopca, którego, jak to mówią, można było
przylepić do ściany.

Przywiózł go aż na miejsce gdzie siedział, i posta-
wiwszy za swoim krzesłem, rzekł na cały głos:

— Bartek! stój tu za mną, a jak się ruszysz na
krok, to w mordę!

Pan Roch, chociaż już nie bardzo przytomny, wi-
dział to doskonale i słusznie wziął za uczyniony so-
bie publicznie afront; więc wstał i poszedł gzygza-
kiem do pana Mateusza.

— Sąsiedzie — rzekł — jedziemy natychmiast; ubli-
żają nam tu.

Pan Mateusz, który wcześniej od pana Rocha pić
zaczawszy, ledwie się trzymał na nogach, w odpo-
wiedzi wziął sąsiada w objęcia, ścisnął go i śliniąc
ze wszystkich stron.

— Sąsiadku — rzekł — zostajemy obadwa, nocu-
jemy w Tuliszkach, jak pana Boga Kocham!

— Wolno! i owszem! — odrzekł pan Roch — nie za-
braniam! ale ja jadę.

— Figa! — rzekł pan Mateusz ze czkawką.

— Powiadam stanowczo, że jadę.

— Ciekaw jestem, czem?

— Jakto? — zawołał pan Roch gwałtownie.

— A bryka gdzie? — mówił dalej pan Mateusz śmie-
jąc się — chyba, że sąsiad wierzchem pojedziesz.

— Tak! — krzyknął pan Roch — to ma być po są-
siedzku? dobrze!

To powiedziawszy wyszedł z pokoju, a za nim
Grzela...

*

Pan Mateusz usmiał się do syta, powrócił do
swojego kieliszka, a niezadługo potem, dawszy za
wygraną, instynktem wynalazł sobie twardą sofkę

ale nie było beczek. Mieszkańcy pobrali tedy beczki
od wódki i te na wozach położone pełniły jako tako
obowiązek beczek ogniowych. Brakowało też toporów
co jednak nie przeszkadzało mieszkańcom rozrywać
dachów i parkanów rękami i pięściami.

W ciągu półtorej godziny pożar był już opanowa-
ny, tak, że skończyło się na zgorzeniu 6 zabudowań
mieszkalnych.

Zeby dać miarę energii ratunku, dość powiedzieć,
że ocalono drewnianą komórkę z 20 korcami węgla ka-
miennego stojącą w środku palących się domostw.

W ratunku brali udział wszyscy mieszkańcy bez
żadnej różnicy. Ludność starozakonna zwykle ucie-
kająca od ratunku tym razem zachowała się wzoro-
wo. Widziano starców siwobrodych na dachu wśród
płomieni, widziano też młode żydówki obsługujące
beczki z wodą.

Obywatele okoliczni pospieszili także z pomocą.

Od chwili wybuchu pożaru, na miejsce wypadku
przybywały co chwila sikawki z ludźmi.

O godzinie wpół do 3 w nocy, w chwili prawie zu-
pełnego już ugaszenia ognia, naoczny świadek nara-
chował aż 10 sikawek większych i 5 mniejszych. By-
ły to zatem siły większe niż te jakimi rozporządza
nawet Warszawa. Co dziwniejsza, że wszystkie te
sikawki przybyły całe i nieznepsute. Gdyby woda
była podostatkiem ogień byłby ugaszony daleko
wcześniej i z mniejszymi stratami.

Pierwszy to prawie wypadek, o którym możemy
powiedzieć coś dodatniego o porządkach naszych
miast drobnych.

— Wczoraj powstał pożar w osadzie *Ujazd*, (powie-
cie Brzezińskim), gub. Piotrkowskiej. Ujazd, zali-
czony dawniej do miasteczek powiatu Rawskiego, jest
obecnie własnością W-go Ostrowskiego; liczy przesz-
ło 1000 mieszkańców i około półtora domu. Do
godziny 4-tej dnia wczorajszego, t. j. do chwili otrzy-
mania przez nas niniejszej wiadomości zgorzało 8 do-
mów mieszkalnych, licząc w to zabudowania mniejsze
i dwór. Dwór spłonął wraz z budowlami gospodar-
skimi i zapasami materiałów domowych.

— Scena Teatru Wielkiego była wczoraj polem
popisu dla dwojga debiutantów. Panna Petrowicz, któ-
ra raz już sił swoich próbowała w dramacie, dała się
powtórnie poznać w przysłowiu Chęcińskiego „Cie-
kawość pierwszy stopień do piekła“ — pan Puchniew-
ski, członek towarzystwa dramatycznego dającego
przedstawienia pod kierunkiem p. Grabińskiego w Ti-
voli, wystąpił poraz pierwszy w roli Moutonnet'a
w znanej komedyjce jednoaktowej p. t. „Przysługa“.

Panna Petrowicz, w roli młodej, ciekawej meżatki,
stosownie przedstawiła się publiczności, aniżeli jako
bohaterka Feuillet'a. W szcuplejszych granicach
drobnej, salonowej komedyjki, wszystko to co zwykle
uważa się za zasadniczy warunek każdego debiutu,
mogło uchodzić za zaletę i przychylniejsze dla wystę-
pującej wywołać wrażenie — nie idzie jednak zatem,
żeby debiutantka zupełnie zwycięsko wyszła z tej
drugiej próby. Grze panny Petrowicz brakowało

w jakiejś garderóbce i ani sam wiedział, kiedy zasnął
snem sprawiedliwego.

Nie wyspał się jeszcze jak należy, gdy obudziło go
jakieś niemiłe uczucie: w głowie mu coś świdrowało
sprawiając ból nieznośny, a po nosie i brodzie łęchta-
ło coś tak uporczywie, że po długim przewracaniu
się z boku na bok i bezskutecznem przez sen ogania-
niu, zerwał się nareszcie na równe nogi.

Nie prędko przyszedł do siebie i zrozumiał gdzie
się znajduje; pojęcia jego porządkowały się kolejno:

— A ha! to garderóbka... jestem w Tuliszkach...
much do diabła... nie można im się opędzić...

— Spiełem się wczoraj...

— Żeb mnie boli, wino było obrzydliwe... ten
Szmul bestja zawsze daje truciznę...

— Która to godzina?... zegarek stanął... zapo-
mniałem wczoraj nakręcić... ale już kawał na dzień...

— Ale co się zrobiło z Rochem? spodziewam się
że nie odjechał...

Należało to sprawdzić, więc pan Mateusz wyszedł
z garderóbki... w domu było cicho, wszystko jeszcze
spało.

Udał się na podwórze... najpierwsza rzecz, którą
zobaczył, była jego własna bryka, stojąca przed
stajnią.

Poszedł więc do niej.

— A pójdziesz szelmo! — rzekł przedewszystkiem
do psa podwórzowego, który wylegał się szczęśliwie
na fartuchu.

Ale pies wyszczerzył zęby i nie chciał się ruszyć,
a że pan Mateusz nie miał kija, więc spolitykował i
poprzestał tylko na zestrąszeniu kur, które spacerowa-
ły sobie po koźle i poduszkach, zbierając resztki
rozsypanego obficia obroku.

Spędziwszy kury, pan Mateusz poszedł do stajni nie
zaczepiając już psa, który spoglądał nań z podej-
bą.

W stajni dopiero dowiedział się wszystkiego.

swobody, lekkości — a przedewszystkiem jakiegobądź,
choćby najgrubszego stopniowania. W takiej dro-
bnostce jak „Ciekawość“ Chęcińskiego, opartej prze-
dewszystkiem na półcieniach, jednostajność w grze
podwójnie nuży widza, zwłaszcza jeżeli debiutantka
nie wychodzi ze szcuplej, nieco za niskiej skali gło-
sowej i jeżeli wierszowaną dykcję zamienia na mono-
tonne skandowanie. Praca nad głosem, nad wyro-
bieniem różnobarwnego w nim kolorytu, powinna być
pierwszem, jak na dziś najgłówniejszem zadaniem
panny Petrowicz, która przy wytrwałości i dobrym
kierunku, stać się może użyteczną dla sceny praco-
wiczką.

W panu Puchniewskim znać artystę obytego ze
sceną. Jest coś w fizjognomji, w ruchach w całym
wzięciu się debiutanta, co zdradza pewne poczucie
komizmu. Z wczorajszego wystąpienia widać, że
to poczucie jest obecnie skierowane przeważnie ku
jaskrawym efektom — ale wolno przypuszczać, że
przy otoczeniu bardziej odpowiedniemi wymaganiami
sztuki, podwyższyłby się i poziom estetyczny tego
komizmu.

Gra pana Puchniewskiego nie jest wolną od pro-
wincjonalnycp naleciałości. Donośna dykcja, pewne
charakterystyczne naciski na dźwiękach nosowych,
stanowią pod tym względem cechę nieomylną. Nie
mniej wszakże z pod tych chwilowych, jak mniemamy,
przywar, przeglądają zdolności, które może korzyst-
nie spożytkowałyby się daly.

Nad rolą Moutonnet'a w „Przysłudze“, pan Pu-
chniewski nie zastanowił się dostatecznie. Są tam
kontrasta, stanowiące właśnie rdzeń jej komizmu,
które w grze debiutanta, niezaakcentowane jak na-
leży, prawie się zataryły. Moutonnet dobróduszy,
Moutonnet udający zazdrość i gniew, i Moutonnet
gniewający się i zazdroszczący na prawdę, — to trzy
chwile tej roli, które należało odznaczyć i wyzyskać,
a które stopiły się wczoraj w jednym Moutonnetcie...
głupowatym i krzykliwym. Takie pojmanie roli
dobre być może na scenie ogródkowej lub prowincjo-
nalnej, gdzie się wszystko pośpiesznie i szkicowo
traktuje; o ile zaś nieodpowiada wymaganiam naszej
sceny, przekona się zapewne sam debiutant, jeśli
dłużej na niej pozostanie.

— Na jednej z naszych dróg żelaznych — wydanem
zostało przez miejscowy zarząd rozporządzenie na
mocy którego żadnemu z aplikantów, pracujących
w biurach teje kolei nie wolno jest wstępować
w związku małżeńskie.

Gdy przyszło do podpisania tej popierającej wido-
cznie zasady celibatu, — decyzji, — paru — z interes-
owanych w niemłym znalazło się kłopotcie. Mieli oni
bowiem już narzeczone — i już... nie czekając posady...
byli bliżcy... hymenu.

Cóż tu więc począć?

Co wybrać? — Uśmiechające się słodczyce matrymo-
njalne — czy dalszą aplikację i z nią widoki przyszłej
karjery (!) kolejowej.

Po dłuższym jednak namyśle — narzeczeni — apli-

Pan Roch wczoraj w nocy wyszedłszy z pokoju ka-
zał Grzeli włożyć na konie chomonta, wsiadł na je-
dnego z wielką trudnością i ceremonjami, Grzela na
drugiego i obadwaj odjechali wierzchem.

— W którą stronę? — zapytał pan Mateusz mar-
kotny bardzo.

— Prosto ku miastu, jakby im czyj wybrał.

Pan Mateusz spuścił nos na kwintę, czuł że wzbra-
niając panu Rochowi swojej bryki, dał dowód nie-
praktykowanej pomiedzy sąsiadami nieużytości.

Ale coż było już robić — stało się!

Więc obiecawszy jednemu z parobków złotówkę,
posłał go do pobliskiej kolonji po konie i odjechał ci-
chaczem, nim jeszcze się gospodarstwo i nocujący go-
ście pobudzili.

Pan Roch, jak się później dowiedziano, błądził
z Grzelą przez całą noc, spadł dwa razy z konia i
zaledwie o świcie dobił do miasta, gdzie w głowę za-
chodzono, co mogło skłonić pana Rocha do podró-
wania w tak oryginalny sposób.

Pan Roch do dziś dnia darować nie może panu Ma-
teuszowi, i odtąd datuje się nieprzyjaźń pomiedzy
sąsiadami — a że żaden z nich nie chce mówić wy-
raźnie i zapytujących zbywa ni tem ni owem, przeto
całe sąsiedztwo wrzusza ramionami i jedni drugich
pytają:

— O co im poszło?

Nikt nie przypuszcza, że o taką bagatelę, więc do-
mysły rodzą się coraz nieprawdopodobniejsze i ogół
utrzymuje, że przyjaźń pomiedzy panem Rochem i
panem Mateuszem zerwana na zawsze.

I tak to wisi, aż do pierwszych chrzcina lub wesela,
które stargane węzły z pewnością spoją na nowo...

O! bo złote to serca! gdybyż i głowy były podobne!

Bl.....

kanci wybrali... to ostatnie—a narzeczony? rade nie-rade... czekają—buntując się zapewne w duchu—przeciw zarządowi kolei—który nie życzy sobie widocznie aby „kolejarze“ rozmnażali się jak „piasek w morzu“—i przygotowywali tym sposobem większą jeszcze ilość... proletariatu.

Słusznie.....!

— Dyrekcja Teatrów korzystając z letniej pory, podczas której widowska przeniesione zostały do Teatru Letniego, poleciła komu należy zająć się odnowieniem niektórych wewnętrznych części Teatru Wielkiego. Stosownie więc do rozporządzenia dyrekcji, odnowiono garderoby artystów dramatycznych, garderoby koryfejek baletu, foyer orkiestry, dano nową podłogę za kulisami i poczyniono wiele innych zmian i udogodnień tak dla artystów jak i dla widzów. Przy tej sposobności wartoby zwrócić uwagę na wypłowie firanki łóż, które nie harmonizują z odnowioną obecnie salą.

— Pan Mieczkowski przygotowuje obecnie wydawnictwo bardzo ciekawego zbioru. Będzie to zbiór fotografii wszystkich ministrów Sprawiedliwości i Dyrektorów głównych Królestwa Polskiego, począwszy od roku 1803.

— W niedzielę w Teatrze Letnim, wystąpić ma w „Fortepianie Berty“ panna Helena Wolska, uczennica Instytutu Muzycznego. Debiutantkę nie należy brać za artystkę Teatrów Warszawskich, pannę Natalję Wolską, która od roku należy do składu sceny warszawskiej.

— Z powodu układania rur gazowych na ulicy Zgoda, przejazd po takowej, do czasu ukończenia robót, wstrzymany zostaje. Komunikacja przez ten czas dla przejazdu, może mieć miejsce z jednej strony, przez Aleję Jerozolimską, a z drugiej przez ulicę S-to-Krzyżką.

— Rzadka popularność! Mamy przed sobą 15te wydanie dziełka, które w każdym prawie domu znane jest pod nazwą skróconą: Metody w czterech językach. Drukarnia pana Ginsa objaśnia nas, że 14go i 15go wydania drukowano po 10,000 egzemplarzy!

Taka wziętość dziełka nie przepisana dla szkół jest u nas prawdziwą osobliwością. Przejrzeliśmy je więc szybko aby się przekonać co mu zjednało tę popularność. Metoda ta jak się okazało praktyczna; Elkana bowiem był lingwistą i zdolnym pedagogiem.

W powtarzających się wydaniach widać staranność i troskliwość wydawcy. Nauka wymowy francuskiej nigdzie nie jest tak trafnie opracowana jak tu obecnie.

W 14tym wydaniu przybyła: różnica używania przyimków francuskich i niemieckich w porównaniu z polskimi. W 15tym zaś wprowadzono naukę: O znaczeniu przyrostków w słowach złożonych niemieckich.

— Oryginalny sposób... podrzucania dzieci! W tych dniach na jednej ze stacji kolei Terespolskiej, służba pociągowa szukając jak zwykle (po dojeździe pociągu do miejsca przeznaczenia) pozostawionych w skutek roztargnienia lub zapomnienia, przez pasażerów rzeczy, znalazła w istocie rzecz, ale zapomnianą rozmyślnie, w postaci... kilkumiesięcznej dziewczynki!

Pozostałe niewiniątka spało snem sprawiedliwego, podczas, gdy bezsercowa... matka oddawała je na... pastwę fantastycznego losu.

Na szczęście jednak los ten dla niewinnej ofiary okazał się tym razem dość łaskawym, bo mały podrzutek, znalazłszy przytulisko doraźne w miejscowym bufecie, zabranym został następnie przez jakieś za-możne a bezdzietne małżeństwo.

Matki—ani śladu! — Wczoraj dano powtórnie „Pojedynek“ Herolda: Partję pełnej wdzięku i gracji królowej Małgorzaty, powierzoną raz pani Juniewiczowej, objęła panna Melerowicz i zasłużyła tak grą, jako też i śpiewem na uznanie słuchaczy.

— Zgadnijcie też czytelnicy łaskawi jak długo list wrzucy do skrzynki pocztowej w Warszawie idzie na Pragę?

Ehe... można ręczyć, że nie zgadnicie. Oto ni mniej ni więcej tylko 52, wyraźnie „pięćdziesiąt dwie“ godzin.

A co? czy nie dość szybko? i czy nie warto wykryknąć: bodajto nasze środki komunikacyjne, bodajto miłe życie na Pradze!

— W tych dniach, o białym dniu, po południu, w domu zwanym pałacem Blanka na placu Teatralnym, — rzeźmieszkowie po odbiciu kilku zamków ogolócili pracujących w zakładzie pana Cybulskiego z garderoby i kilku złotych przedmiotów. Znowu gdzieś indziej, a mianowicie zarządzającemu w jednym z zakładów przy ulicy Freta szerokiej, zabrano mieszkanie zegarek i inne złote przedmioty.

— Morderca ś. p. Grodzickiej, Łysoniewski został w tych dniach z powodu potrzeby sądowej, fotografowany.

— Wkrótce rozpocznie się karczowanie lasu pod

Jabłonką pod plant kolei nadwiślańskiej. Układy o nabycie tego lasu mają się ku końcowi, tylko ostateczne zatwierdzenie kierunku linii stoi na przeszkodzie szybkiemu rozpoczęciu się robót.

— Księgosusz okazał się w kieleckim, a mianowicie: w Chęcinach, Sułkowie i Kowali.

— Znanie zagranicy wspomnienia z podróży Goblota d' Alviell'a p. t. „Sahara i Laponja“ wyszły obecnie w starannym przekładzie polskim. Autor dzieli rzecz swą na dwie części. W pierwszej znakomicie dobranymi barwami kreśli podróż swą po Algierskiej Saharze, nie zapominając przytem zastanowić się nad fizjognomią, oświatą i przyszłością kraju; w drugiej zaś, opisuje wędrowkę po Szwecji północnej, Norwegii i Laponji. Szczegóły, jak opisy miast, obyczajów i t. p. są rzeczywiście skrzętnie zgromadzone. Czytelnik przeczytawszy zajmujące to dzieło, niewątpliwie wiele skorzysta. Nakład J. Ungra.

— „Wiek“ pomieścił obszernie studjum p. Jana Jeleńskiego p. t. „O środkach obrony w czasie pożarów i o organizacji prowincjonalnych straży ogniowych.“ Rzecz ta wiele na dobre, powinna być rozpowszechnioną w oddbitkach. Ci wszyscy zaś od których organizacja najniezbędniejszej w kraju instytucji mniej więcej bezpośrednio zależy, na koszt organizacji tej jakie autor w pracy swej szczegółowo oblicza baczną uwagę zwrócić by winni, tanim bowiem kosztem wiele zrobić nieraz można.

— Przez kilka lat istnienia towarzystwa kredytowego m. Warszawy, zaledwie trzy czy cztery wypadki subhastacji obciążonych pożyczką domów przemawiały o nieregularności w płaceniu rat kwartalnych. Początkowo nawet lata działalności instytucji zupełnie były wolne od sprzedaży majątków niewypłacalnych właścicieli;—dziś jednak z dniem każdym rzeczy mają się coraz gorzej. Sprzedaże domów przez subhastację, nie są już taką rzadkością. Przemawia to na niekorzyść panów właścicieli, niepojmujących własnych interesów.

— „Gaz: Kiel.“ donosi: Dnia 20go sierpnia r. b., o godzinie 6tej z rana, dało się spostrzedz w naszym mieście bardzo rzadkie zjawisko: „błyskawica w kształcie kuli ognistej“ wielkości księżycy, która posuwała się zwolna w kierunku z południo-zachodu ku północy wschodowi, wydając blask fosforyczny. Zjawisko trwało około 5 minut. Dachy i sąsiednie zabudowania, odbijały światło czerwono-jaskrawej barwy; niektórzy sądzili, że to jest luna od pożaru.

— Dnia 27 z. m. w Jędrzejowie spaliły się cztery domy, kuźnia i stodoła. Straty około rs. 2,500.

— Wczoraj o godzinie w pół do 8 z rana oddziały Straży Ogniowej wyruszyły w stronę ulicy Gęsiej z powodu wybuchu tam nagłego dymu. Przekonano się wkrótce wszakże, że pożaru nie było wcale a powodem dymu stało się chwilowe zapalenie sadzy w kominie.

— (Art. nad.) — Szanowny Redaktorze! Były chwile, w których wrazech danych i na wniosek moich kolegów, z którymi w jednej pracuję fabryce, o ile możność, niosłem potrzebną składkę. Obecnie sam złożony chorobą, pozostaję w szpitalu. Doświadczając serc moich kolegów odniosłem się do ich współczucia i doznałem dowodów gotowości z jaką złożyli mi i nadesłali rs. 3 kop. 45. Ponieważ niezamożnemu rzespodzianiu wpłynął oddzielny fundusz, ofiarowane mi przeto rs. 3 kop. 45 składam na korzyść pogorzalców Pułtuska, Opola i Końsko-Woli.

Z szacunkiem *Seroczyński*.

— Wyjeżdżając za granicę p. Renne, specjalistka wykładów kroju sukien złożyła w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 3 dla pogorzalców m. Przasnysza, zobowiązując przytem osoby, za pobieraną naukę, zaległej jej należności dotąd nie uiszcili, do złożenia takowej na ten sam cel w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: zebrane przy zabawie dziecięcej przez Anielkę D.—mieszkającą przy ulicy Zakroczymskiej, dla pogorzalców m. Pułtuska: Cecylja F., i Józefa R., rs. 3 dla powyższych pogorzalców.

— Ubranie stare, bielizna i obuwie dla tychże pogorzalców od X.

— Serwetkę szydełkową do spieniężenia od S. R. za rs. 2.

— Za obraz japoński złożony w naszej Redakcji na korzyść pogorzalców, ofiaruje p. W. rs. 2 kop. 50.

— Dla biednego ucznia o którym ogłoszono we wczorajszym Numerze Kurjera, uczniowie K. Ha. i J. He... składają tygodniową swą pensją po kop. 30 razem kop. sr. 60 z tą nadzieją, że znajdą naśladowców. Tym sposobem niezamożny kolega oprócz książek będzie mógł mieć mundurek i płaszczyk, których mu zapewne potrzeba.

— Parasol zostawiony w sobotę w Teatrze Letnim na drugiej galerji, zechce znalazca oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

† Jutro, jako w 27mą rocznicę skonu, odprowadzone będzie w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 8ej z rana, Nabożeństwo żałobne za spójność duszy ś. p. ks. Jakóba Falkowskiego, założyciela i pierwszego rektora Instytutu Głuchoniemych. —13010—

† W dniu jutrzejszym, to jest we Czwartek, o godzinie 9 z rana odbędzie się w Kościele Śgo Antoniego (przy ulicy Senatorskiej) żałobne Nabożeństwo za spójność duszy ś. p. Jacentego Sachowicza, kustosa Muzeum Sztuk Pięknych, na które pozostała Rodzina zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

† We czwartek, dnia 2 b. m. o godzinie 9-iej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobna Wotywa za spójność duszy ś. p. Franciszka Kowalskiego, b. sekwestratora magistratu m. Warszawy, jako w 20 rocznicę jego śmierci, na którą synowie i córka Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —12991—

† W dniu 9 sierpnia r. b., po długich cierpieniach opatrzona Świętymi Sakramentami, zakończyła życie; ś. p. Kornelia z Sadowskich Roszkowska, w dobrach Lubartów, pozostawiwszy żal głęboki w sercach męża, dzieci wnuków i tych którzy potrafiли ocenić jej ciche cnoty. Cześć jej pamięci! —13,017—

† Ś. p. Seweryn Konstanty Dunin-Brzeziński, zmarł w d. 31 sierpnia r. b. w wieku lat 33. Siostra zmarłego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-jej Anny na Krak.-Przedm. w dniu 2 b. m. o godzinie 9-tej rano, oraz na ekspozycję zwłok w tymże dniu o godzinie 5-iej po południu z tegoż kościoła odbyć się mające.

Ostatnie wiadomości polityczne.

„Politische Correspondenz“, półrocznikowa gazeta w Wiedniu, stanowczo utrzymuje, że Czarnogórze układa się z Turcją o ustępstwa terytorjalne. W zamian zapewniłoby Turcji neutralność swoją w walce narodowej Słowian hercegowińskich.

Prezydent senatu czarnogórskiego i adjutant księcia Mikołaja, przybył do Dubrownika dla naradzenia się z tamecznym konsulem generalnym cesarsko-rosyjskim.

Sejm w Zagrzebiu został zamknięty. Rządy Węgier i Austrii wolniej oddychać mogą. Zamknięcie nastąpiło prawidłowo, po uskutecznieniu wyborów do sejmu wspólnego w Peszcie. Przed rozejściem się sejm uchwalił adres do króla dotykający losu Hercegowiny i zbrojnego jej wystąpienia. Kroaci ufają królowi węgierskiemu, iż stanie w obronie ludzkości z jednej—pokoju z drugiej strony.

O wkroczeniu oddziału 4-tysięcznego z Serbji do Bośni donosi „Ag. Havas“, dziwnie od pewnego czasu wojownicza. Oddział miał jakoby wkroczyć pod Nowi niedaleko od Banialuki w sandzaku, w którym już przed dwoma tygodniami zatknęto, na razie bez skutku, sztandar powstania.

W Belgradzie wzburzenie w umysłach rośnie. Selim-pasza z 3 batalionami przeszedł z Kleku do Mostaru. Nigdzie nie spotkał oporu.

Donoszą, że konsulowie cesarsko-rosyjski i niemiecki otrzymali polecenie popierania wszystkich kroków konsula austriackiego Wassicza delegowanego wraz z innymi do Hercegowiny.

W Zagrzebiu krążyła dnia 30 z. m. wieść, o abdykacji księcia Milana i zamianowaniu ks. Nikity Czarnogórskiego najwyższym wodzem w walce przeciwko Turkom.

Liczba chrześcijan, którzy schronili się na pogranicze wojskowe z Bośni doszła do dwudziestu jeden tysięcy. Cała północna Bośnia ma być jednym pustkowiem. O powstaniu właściwym niema wzmianki.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 1 września, godz. 11 m. 30.

Taszkent 26-go.—Wtargnięcie Kokańców nie powiodło się. Bandy złożone z 5000 i 800 ludzi rozbite, główny napad na Chodżent odparty przez garnizon. Kokańcy wypędzeni zagranicę. Kaufmann dąży na Chodżent a ztamtąd na Kokan.

St Sebastian 31-go.—Deputacja z Nawarry wzywa pod sztandary ludzi zdalnych do broni, bezżennych i żonatych od 17 do 50 lat wieku.

Konstantynopol 31-go.—Powstańcy zajmują wszystkie blokhauzy tureckie na granicy Czarnogórze „Levant Herald“ pisze że umysł w Armenji bardzo wzburzone, z powodu srogości władz fiskalnych.

Wiedeń 31 go. — „Politische Correspondenz“ do-wiadamuje się, że w kołach powstańczych panuje wielkie rozdrażnienie z powodu zapowiedziania twierdzy tureckiej Niksicz przez Czarnogórze. Czarnogórze usprawiedliwia ten postępek panującymi traktatami i utrzymuje, że odmówilo Porcie pozwolenia na przej-

ście wojsk przez swoje terytorjum. „Correspondenz“ podaje c. f. g. zbiorów z austro-węgierskiego terytorjum (okręgi Gradiski i Baniulki) wynoszącą 18,203 osób, które przeszły do powstania zabierając z sobą po większej części znaczne trzody.

— Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego ma zaszczyt zawiadomić Członków Chóru Towarzystwa Muzycznego, oraz Osoby zapisane do mającej się utworzyć Orkiestry przy tymże Towarzystwie, że próby rozpoczną się od dnia 15 września r. b. w dniach następujących: Próby Chórne jak zwykle: w poniedziałki i czwartki, od godziny 6ej do 8ej wieczorem; Próby Orkiestrowe zaś: we wtorki i piątki, od 5ej do 7ej wieczorem. Osoby pragnące powiększyć liczbę Członków już obecnie zapisanych do Chóru lub też do mającej się utworzyć Orkiestry, mogą być zapisane, (za pośrednictwem jednego z Członków Towarzystwa Muzycznego,) codziennie od godziny 5ej do 7ej po południu, w Kancelarji Towarzystwa Muzycznego. 1—3—13007—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. lipiec 1875 roku.
1) Za przewóz . . . 55,092 osób, rs. 73,374 kop: 86,
2) „ „ 827,875 pud: tow: rs. 79,125 kop: 88 1/2,
3) Różne dochody . . . rs. 1,014 kop: 66 1/2,
Razem rs. 153,515 kop: 41.

W m. lipcu 1874 r., było dochodu . . . rs. 165,343 kop: 51 1/2,
Zatem w lipcu 1875 r. dochód mniej o . . . rs. 11,828 kop: 10 1/2, czyli o 7%.
Od 1 stycznia do 31 lipca 1875 r., było dochodu . . . rs. 972,065 kop: 05 1/2.
W tymże czasie 1874 roku, dochód wynosił . . . rs. 1,107,533 kop: 57 1/2,
Zatem w roku 1875, dochód zmniejszył się o . . . rs. 135,468 kop: 52, czyli o 12%.
(3—3) —12,664—

— Pensja Wyższa Żeńska B. GRABKOWSKIEJ. Ulica Zabia Nr 5. Przyjmuje Uczennice miejscowe i pensjonarki do 4 klasy i do wstępnej. Nauki rozpoczyna się 1go września. 2—2 —12954—

— Dr Wolfring powrócił z zagranicy Aleja Jerozolimska Nr 36. —13021—

— Stosownie do woli testatorki jest do sprzedania zegarek złoty stary Repetier, więcej dającym na korzyść nędzy wyjątkowej. Termin dla więcej dającego do 1 października 1875 r. (1—3)

W Zakładzie Szkolnym Żeńskim przy ulicy Mostowej Nr 26, drugi dom od rogu Freta na ten rok szkolny, przyjmują się uczennice tak stałe jak przychodnie, stosując się o ile można do zamożności rodziców i zadowolenia w podjętem wykształceniu umysłowym i moralnem ich dzieci. Początek nauk 1 Września. **Marja Konstancja Szumowska.** 6—8 —12110—

Utrzymując od lat 6 Restaurację przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim, starałam się zawsze zasługiwać na względy Szanownej Publiczności, które i nadal starannem prowadzeniem mego zakładu zyskiwać pragnę. **Obiady** jak dotąd wydają po kop. 30 (na abonament po k. 27 1/2), każdodziennie wieczorem pieczeń z rożną, w Niedziele i Czwartki wyborne **Flaki**, we Wtorki i Soboty **Kołoduny Litewskie**; oraz wszelkie potrawy na porcje, świeżo i smacznie sporządzone, a to przy rychłej usłudze. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność względami swemi łaskawie zaszczycie mnie raczy. —12840—2—3 Z szacunkim **Z. GŁOWACKA.**

WAŻNE DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY!!!
Rańce (Tornistry),
mocne, eleganckie, skórzane, ceratowe od rs. 1 kop. 20 za sztukę!!
Rejsceji podług przepisu obecnego od k. 75. Zbiórki farb od k. 15, minerałów od k. 75, roślin, figur geometrycznych etc., w znacznym wyborze w Zakładzie **JAKOBA PIK,** ulica Miodowa Nr 497. —12671—4—6

Pierwszy transport
Winogron Badeńskich kuracyjnych
oraz
Winogrona tureckie olbrzymiej wielkości
nadeszły do Składu
Win i Delikatesów
Ignacego Lijewskiego i Spółki
Krak. Przedmieście, wprost Kościola S-go Krzyża Nr 404.
Osoby życzące odbywać kurację winogronową raczą czytnie wcześniej zamówienia, aby regularnie winogrona odbierać. Osobom na prowincji zamieszkałym przesyłane będą winogrona na każde żądanie. 3—3 —12792—
Redaktor Herman Bonni.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ —Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 20 Августа (1 Сентября) 1875 г.

KANTOR PRZEWOZU TOWARÓW

POD FIRMA

W. PIENIAZEK i S-ka

Krakowskie Przedmieście Nr 85 (dom przechodni Roetzlera).

Odbiera wszelkie towary i bagaże kolejami żelaznymi do Warszawy przychodzące i rozwozi je do wszystkich punktów miasta i na odwrót, to jest odwozi towary do wszystkich tutejszych Magazynów kolejowych i ekspeduje do stacji przez nteresaanta wskazywanych, słowem, Kantor podejmuje się wszelkich czynności, co tylko związek z przewozem mieć może Ceny są bardzo umiarkowane, gdyż Kantor tą drogą ma nadzieję wyrobić sobie znaczną klientellę. 6—6 —11764—

ZARZĄD FABRYKI SZKŁA I KRYSZTAŁÓW „Czechy.“

Ma honor podać do wiadomości, że oprócz wyrobów ze szkła i kryształów znajdujących się w znacznym wyborze, wyrabia także znane od dawna Szyby na sposób Belgijski,

które w dobroci tym ostatnim nie ustępują.—W odwołaniu się przeto do cennika mojego z dnia 20 Lutego 1875 roku, mam honor donieść, że cenę szyb gatunku Nr 3, używanych zwykle do zabudowań fabrycznych i gospodarskich, zmniejszyłem od ceny wyż rzezonym cennikiem objętej o 16 2/3 procentu, przeto kopa hutnicza Nr 3, kosztuje obecnie **Rs. 2.**

Wszelkie zamówienia i obstalunki na wyroby moje z możliwą punktualnością wykonywane będą i przyjmują się tak w fabryce jak w składach moich, a mianowicie, w Warszawie w **Składzie Głównym** przy ulicy Senatorskiej, Nr 477a; w **Składzie za Żelazną Bramą**, Nr 973, oraz w **Składach w Lublinie**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 135; w **Brześciu Litewskim**, przy ulicy Szosowej i w **Łodzi** przy ulicy Nowy Rynek Nr 240.

Fabryka Szkła i Kryształów „Czechy“ pod Garwolinem d. 6/18 Sierpnia 1875 roku.

Ignacy Hordliczka.

6—6 —12219—

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur przeniosło swój kantor na ulicę Miesłańską Nr 6, wprost hotelu Lipskiego

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty asfaltowe, kryje dachy tekturą asfaltową własnego wyrobu, oraz poleca Cement Portlandzki. 18—24 —10149—

Krzyżanowski Wincenty, nauczyciel muzyki, powrócił do Warszawy, o czem interesowanych zawiadamia. Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 8, Zostać można od 6-jej do 7-jej po południu. 1—3 —12701—

Wyprzedaż Mebli po Hotelu Angielskim

jako to: Garnitur jesionowy, toaleta, przeforsztowania ozdobne ze świeżem obiciem, konsole, biurka, stoliki do kart i zyczejane, umywalnie, szafy, komody, kanapy, bidesy, krzesła, łóżka zwyczajne i żelazne, lustra, lichtarzy, materace, Sienniki, rolety, stągiewki i t. p., pod Nram 9, przy ulicy Miodowej w oficynie lewej na 1 piętrze od 8ej do 12ej rano i od 4ej do 6 wieczorem. 2—2 —12692—

w Pracowni Sukien Damskich A. GAŁECKIEJ przyjmuje się do krajania suknie i wszystkie stroje damskie, zupełnie podług figury, od kop. 15 do rs. 1. Ulica Długa Nr 32, drugie piętro, wprost Hotelu Polskiego. 2—3 —12592—

Podróż do Pompei.

Powołując się na poprzednie ogłoszenia moje co do podróży do Włoch, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że programy takiej podróży można w redakcji Kurjera Codziennego, jak również i przy ulicy Siennej Nr 11, w mieszkaniu Nr 6. Zapisy zaś na taką podróż w tym mieście w każdą sobotę od 10-jej do 12-jej z rana, zaś od 1-go do 6-go Września codziennie w tychże godzinach. Podróż cała wraz z hotelami, życiem i wycieczkami, kosztować będzie rs. 450. Blizsze objaśnienia zawierają programy, **H.W.** —12171—

PORTER I PIWO ANGIELSKIE

z transportu w m. Maja otrzymanego w butelkach i kamionkach, poleca Skład **A. Stepkowskiego**, najlepszy Porter tak pod względem smaku jako i gatunku, również tu sławny w ówierz butelki, niestępując w dobroci oryginalnemu, oraz **Piwo Angielskie (Ale)** i gerzkie (Pale Ale). Kupujący na skrzyźnie lub tuziny, otrzymują rabat 12—12—11575

Jest do sprzedania **Wyźlica Ponter,** młoda, angielskiej rasy. Ulica Nowy-Swiat Nr 21. Stróż wskaże. 2—3 —12384—

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Das war ich,** oder **Die böse Nachbarin.** — Ein Stündchen auf dem Comptoir. — Singvögeleben. — Jutro: **Der Vetter.** — Bei Wasser und Brod.

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją **P. GRABINSKIEGO.** Dziś: **Ponejonarki.** — Usługa. — Jutro: Na beafis panny Antoniny Laskowakiej **Górka pani Angot.**

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Włóczga.** — **Constitutum.** — **Facultatis.** — **Werbel domowy.** — Jutro: **Przebudzenie się Iwa.** — **Pieć piękna.** — **Mazar** w 4-ry pały w kostjumach krakowskich.

TEATR WIELKI. Jutro: Tylko jedno słowo. — Nieszczęśliwi. — Co to jest Miłość.

TEATR LETNI. Dziś: **Księżna Jerzowa.** — **Spotkanie.** Jutro: **Hrabina.**

W Poniedziałek, między godziną 2 gą a 4-tą południu, z pałacu Błaaka

Skradziono!

Oprócz garderoby męskiej, białyny, następujące kosztowności: Zegarek złoty damski, emalowany, o jednej kopercie, Pierścień męzki szeroki, w koło obwódki emalowanej turkus; parę spinek do mankietów, gładkich matowanych w środku z opalem. — Uprasza się Panów Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty; kto by zaś miał jakkolwiek wiadomość o spełnionej kradzieży niech udzieli wiadomość do Składu **K. Gubalskiego,** plac Teatralny, Nr 8, za sowitą nagrodą. 1—1 —13016—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ dnia 1 Września 1875 roku.

	Żądano		Płacano	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały rs. — kop.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop.				
Pruski talary w bilet. rs. — k.				
Austrj. flor. w bil. k. —				
Oblię skarbowe 100 rs. (od kup.)				
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	70	95	40
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100				
Listy Zast. nowe \$ prze. s. r. 1869		60	93	30
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	93	50	89	20
II s.	83	15	88	85
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . .	Lo	so	wa	nie
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.				
Bilety Banku Cesarz. w r. 1860 . .	100		99	
Now. Ros. pok. prem. s. r. 1864 . .	224		221	
„ „ „ „ estempl. . .				
„ „ „ „ s. r. 1863 . .	224		221	
„ „ „ „ estempl. . .				
Akceje Dregi k. War.-W. za sztukę	83			
Akceje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75			
Akceje St. Tow. Ros. Dr. żelaznej			166	75
Akceje Dr. żel. War.-Terespolskiej	118	75	117	75
Akceje Banku Handl. War. rs. 250.	281			
Akceje Banku Dyskontow. Warsz.	251		249	
Akceje W. T. ubezpiecz. od ognia.				
Akceje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101		100	
Akceje T. Zazienek i Łodzi rs. 100				
Akceje W. T. Fabryki cukru rs. 500				
Akceje W. T. cukru Leonów rs. 250				
Akceje „ „ „ Józefów rs. 250				
Akceje „ „ „ Dobrzeńsk rs. 500				
Akceje Lilipol Rau i Lewensteinia 1000				

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 106 kop. 75 rs. 106 k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 76 2/3
Od Likwidacyjnych kop. 81.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 9 1/2 1/3
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 208 1/3
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 30 rs. 108 k. —
Londyn: 3 m. 1 unt st. rs. 7 kop. 30 rs. 7 k. 28
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 37 kop. 60 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 50 rs. — k. —
Akceje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądane rs.

Cena okowity dnia 30 sierpnia.
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hurtow. skład. wiadro od 6 3/4. — gar. od — 206
Pojedyncza szynkarzka — — 209
stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4.

CENY TARGOWE
(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. — Warszawa, 31 sierpnia r. b.
Pazienica: za korzec funt. 242 pszta rs. 6 kop. — do 6 3/4 jasno-pszta — 6 45 — 6 75, biała 7 00 — 7 15 wyborowa 7 15 — 7 35
Zyto: wagi 232 polskie rs. 4 65 — 5 10, ruskie 4 50 — 4 85
Groch: wagi 262, owarzony rs. — na parze — — —; **Jęczmień:** wagi 202 rs. 3 45 — 3 75 **Owies:** wagi 142 rs. 2 78 — 3 20; **Wyka:** wagi 262, rs. — — —; **Rzepak:** wagi 210, rs. 7 80 do 8 40; **Rzepak:** wagi 210, rs. — — —; **Koniczyna:** wagi 250 biała rs. — do —; **eserwona:** rs. — do —.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 11.2, w południe ciepła st. 15.04. Barometr: 754 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c. 3.

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

księgarnia G. HERMANSTADTA, róg 6-to Krzyżkiej i Nowego - Świata Nr 1. Zawiedamia Szanowną Publiczność, iż posiada znakomity zapas...

Potrzebna jest szatna PANNY do maszyny, systemu Wehlera i Wilsona. Wiadomość przy ulicy Dunaj Wązki Nr 3...

Potrzebne są PANNY do pracowni sukien damskich E. Polkowskiej. Ulica Brzecka Nr 17 nowy.

Buchhalter zasjący gruntownie język niemiecki, polski i ruski, mogący przedstawić świadectwa z Cesarstwa...

OSOBA w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązki zarządcy domu i opieki nad dziećmi.

Professor Gimnazjum przygotowuje uczniów i uczennice do Szkół Gimnazjalnych. Adres: proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T. Nr 6.

Technik Gorzelniczy, który odbył najawansowane studia za granicą, tu w Królestwie prowadził fabrykację gorzela...

OSOBA która już traktowała się rzeczą domu i ob znajomości z tym fachem dostatecznie, życzy sobie przyjąć powyższe obowiązki...

NAUCZYCIELKA z patentem, posiadająca języki: francuzki, polski, niemiecki i ruski, życzy udzielać lekcje na godziny lub u siebie w domu.

Guwernantki Francuzki z muzyką i bez muzyki, Bony Francuzki i Niemki do dzieci. Strony życzące mogą się zgłosić do hotelu Drezdeńskiego...

Nauczyciel upoważniony przez Władze Edukacyjną, przyjmuje na stancję Uczniów Gimnazjum, progimnazjum rządowych...

Trzeba jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem Buchhalter, teoretycznie i praktycznie uzdolniony, mogący przytem prowadzić korespondencję w językach: francuzkim, niemieckim i rossyjskim.

STANCJA dla Uczniów Szkół, zapewniająca wszelkie wymagania. znana od dawna z swej troskliwości.

Stręczenie Służących, zawiadamiem JW. i WW. Państwa, iż przy ulicy Nowy Świat pod Nrem 23, są do umieszczenia obija poci służące...

Rządca i Pisarz na wieś. Wiadomość: Królewska Nr 5, stróż

TORNISTRY! I znów szkolny rok nowy Otworzył podwoje; Jam z uslugą gotowy, I Tornistry moje...

Juljan Klingholz. Królewska Nr 23 -12296-4-6

Student Uniwersytetu Rosjanin, udziela lekcje przedmiotów według kursu gimnazjalnego. Adres: ulica Chmielna Nr 1 domu, mieszkania Nr 5.

Ludwik Koralewski. Wzywam n'niejszym PP. Kupców, handlujących i w ogóle wszystkich mijających się wielkimi pretensjami do zmarłej żony mojej Karoliny z Majewskich Koralewskiej...

Prof. G. de Préchamps, Ulica Długa Nr 23, na 1 piętrze od frontu (gdzie Eldorado), ma do umieszczenia: Guwernantki Polki, wysoko uposażone w naukach i muzyce, oraz Francuzki i Niemki.

Przychodnie Panienki chcące głównie się kształcić w języku francuzkim, niemieckim i innych przedmiotach, przy ciągłej konwersacji francuzkiej...

Nauczycielki, Nauczyciele, z wyższym i niższym wykształceniem oraz Bony francuzki i niemki są do umieszczenia w Rekomendacji Marji Dahlen, ulica Senatorska dom W-go Bozka Nr 17.

PANIENKI uczęszczające do Instytutu Muzycznego, mogą znaleźć bardzo wygodne pomieszczenie ze stołem, usługą i praniem. Najtroskliwszą opieką zapewnia się. Fortepian w miejscu.

LEKCJI języka Niemieckiego, od b. Nauczyciela tegoż języka w Gimnazjum raczy się zgłosić pod Nr 25 nowy, przy ulicy Chmielnej w lewej oficynie na parterze.

OSOBA młoda, mówiąca po francuzku i rozumiejąca po niemiecku, a przytem mogąca złożyć nauki re. 400, poszukuje miejsca Kantorowej, Kasjerki, Buchhalterki lub t. p.

Dwie Panienki lub dwóch Chłopczyków w wieku od lat 7 w którym znajdują troskliwość i piekę rodzicielską, zochcą się zgłosić do Redakcji Kurjera Warszawskiego na adres.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa Krakowskie-Przedmieście Nr 15 odebrała na skład główny

WSRÓD ZIELENI I GŁAZÓW

przez Adolfa Mostowskiego Cena egz. kop. 50, z przesyłką pocztą kop. 55. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 11 z rana, odbywał się ędzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1875 z kopalni Szlązkiej 17,600 stóp kwadratowych płyt granitowych...

TELEGRAM. TANIOŚĆ I ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór elegancji z najlepszych angielskich, francuzkich i austriackich materiałów Ubioru Męskie. CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. 12 do 22. Letnie Garbaty od rs. 14 do 25. Czarny Frak od rs. 18 do 22.

Krawiec z Wiednia, STEFAN SPILAC, Nr 2. Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska dom W-go Epsztejna, Nr 21.

Potrzebne są PANNY kompletnie uzdatnione do robót sukien damskich i do mszyny, także przyjmują się do nauki. Ulica Tlomacka Nr domu 6, mieszkania 12, drugie piętro od frontu.

PANNA uzdatniona w kroju sukien i okryć, przytem umiejąca dobrze szyć na maszynę, potrzebną jest na prowincję. Wiadomość: ulica Bednarska Nr 9, mieszkania 7.

PANNA kompletnie uzdatniona w krawieczyźnie damskiej, potrzebną jest za granicę, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w magazynie państwa Michalskich, przy ulicy 6-to Krzyżkiej Nr 19.

Potrzebny jest Nauczyciel, lub Nauczycielka do rossyjskiego, niemieckiego i francuzkiego języka, do dwójga dzieci. Wiadomość w Cukierni przy Krasńskim Ogrodzie.

OSOBA uzdatniona do krawieczyzny, życzy sobie chodzić do robót do domów prywatnych. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 1563, nowy 19, mieszkania 7.

PANNA uzdatniona do sycia bielizny i smarzenia konfitur, ciasta i innych marynat, może przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Wronej pod Nrem 5 w sklepiu

OSOBA przywoita, sąjąca się doskonałe na kuchni i gospodarstwie, pragnie umieścić się tu lub na prowincji do zarządu domu. Wiadomość przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 59, 3 piętro od frontu, od 12 do 4.

Chłopca od 10 do 12 lat przy familji, za wynagrodzeniem rocznem rs. 100, raczy zgłosić się na Nowellpie Nr 34, 1 piętro, mieszkania Nr 10.

Angielki, Francuzki i Niemki, życzą miejsca stałych lub na godziny. Polki z wyższym wykształceniem i muzyką, również Guwernerowie Polscy i cudzoziemcy, są do umieszczenia w Rekomendacji B. Duvas.

Dla Panów: Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników! Młodzień z prowincji, skończywszy 4 klasy, pragnie się umieścić: w sklepie, kantorze lub też pracowni. Wiadomość w Hotelu Polskim Nr 65, codziennie do godziny 12 w południe.

Student Uniwersytetu, potrzebnym jest jako korepetytor do pomocy uczniom w przedmiotach filologicznych. Wiadomość: ulica Oboźna Nr 3, mieszkania Nr 1 od 11 do 3.

Potrzebna jest Panna do zarządu gospodarstwem domowem i sąjąca się na kuchni i mogąca prowadzić piśmienne rachunki. Wiadomość w każdym czasie, ulica Chmielna Nr 2 nowy, mieszkania 2.

KUCHNIE NAFTOWE

ulepszonej konstrukcji i po obniżonej cenie, sprzedaje za sztukę po Rs. 1.50, 2.00, 2.25, 3.00, 5.00, 7.50. Kupującym kilka sztuk razem, jeszcze się ustępuje ratat.

Rondle i Formy do legumin, miedziane.

Zelazka do węgla, teraz już uznane za praktyczne, od rs. 1.65 sztuka.

Maszynki do mięsa s'ekania, od rs. 4.00.

" do jabłek obierania, od rs. 2.40.

" do cukru rąbania, od rs. 3.50.

" do chleba krajania, od rs. 8.

" do gotowania wody w pięć minut, od kop. 75.

Imbryki do herbaty i kawy, z metalu Britaniqu, po obniżonej cenie poczynając od 85 kop. za sztukę i wyżej stosownie do wielkości.

Wyżmaczki do bielizny, rozmaitych systemów, amerykańskie, angielskie i krajowe, od rs. 10 do rs. 18.

Przyrząd do suszenia cygar, patentowany, za rs. 3 kop. 50.—Poleca

W. CEYER,

przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika.

Rsr. 3,500,

potrzebne są małej więcej na 2 Nr hipoteki domu w połowie drewnianego, nowo wybudowanego, z 2ma oficynami, czyniącego dochodu rocznego rs. 2600, a ubezpieczonego w fajerkasie na rs. 13040 także dowiedzieć się można, z przyczyny wyjazdu, do sprzedania dom, porządnie pobudowany, a dotąd jeszcze nie zamieszkały. Wiadomość u właściciela domu pod Nr 2314c, drugi dom od ulicy Dzikiej, w nowej ulicy, za Węłńskimi kościołami. —12965-1-2

Do wydzierławienia od 1 Lipca 1876

FOLWARK

w powiecie Błęskim, w bliskości eubrowni Hermanów położony, obejmujący przestrzeń wólk 13 przeszło, w glebie ziemi dobrej do produkcji buraków. Wiadomość u rządy do mułNr 715. —12987-1-3

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Dobra Straszowa Wola,

w gubernji Radomskiej, powiecie Opatowskim, odległa od miasta Piotrkowa wiorst 36, stacji pocztowej Paradya, na szosie Kielecko-Piotrkowskiej wiorst 6.—Ogólna rozległość wólk 28, w tem gruntu oranego, przeważnie piaszowego, wólk 17, lasu wólk 9.—Budowle kompletne, grunta w kulturze. Blisze szosy: ulica Chmielna Nr 15, mieszkania 4 lub na miejscu u właściciela. —12216-2-3

Przy jednej z najszlachetniejszych ulic, jest do odstąpienia każdego czasu bardzo

Korzystny Interes.

Wiadomość w fabryce kopert, przy ulicy Nowolipie Nr 2 nowy. —12970-1-3

W Odrzywołku, trzy wiorsty za Grójcem, przy szosie do Mogielnicy,

jest 280 skopów

zapasionych na rzeź i 140 drugo i trzecio letnich na chowanie. —12967-1-3

30 ŁOKCI!

30 łokci materji czarnej jedwabnej do sprzedania. Wiadomość: ulica Slika Nr 37, mieszkania 8, od godziny 1 po południu. —1302-2-1-1

Skład Papieru

R. Pigłowskiego

ulica Marszałkowska róg Sto Krzyżkiej. Sprzedaje papier po cenach fabrycznych listowy z literami wytłaczanymi i kolorowanymi, bilety wirtuowe, adresa, blankiety, nad to posiada zapas ksiąg kantowych i wszelkich materiałów piśmiennych i rysunkowych. —12997-1-2

KILKANASIE UKRYĆ DAMSKICH,

jesiennych, w najświeższych fasonach, do sprzedania po cenie nader przystępnej. Zastać można w hotelu Eurojejskim od godziny 3 do 6. Szwajcar wkaże. —12999-1-2

Zakład Kuśnierski DANIELA GROSS,

obok Poczty, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 31,423, wejście od ulicy Koziej Nr 2 A, —przyjmuje Futra do przerobienia i ufarbowania, z dodaniem nowego wierzchu bez żadnego zaliczenia, gdyż dla dokładnej roboty para obecna jest najstosowniejsza. — Tenże Zakład przyjmuje Futra na lato do przechowania. —1262-2-3-3

Jest do wynajęcia od 1-go Michała r. b.

DOM

za Wolskimi rogatkami, składający się z 6 pokoi, kuchni, stajni, wozowni, oraz ogrodu fruktowego i warzywnego, we wsi Wola Nr 23. —12650-3-3

PERFUMERJA

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

poleca następujące wody i proszki do zębów, dla nadania tymże białości, zapobiegania dalszemu próchnieniu, oraz dla wzmocnienia dziąseł

- Eliksir Salicylowy**, flakon rs. 1 k. 20.
- Proszek Salicylowy**, pudełko kop. 60.
- Pasta Salicylowa**, puszcza kop. 40.
- Sozodont**, Eliksir amerykański wraz z pudełkiem proszku do zębów, rs. 1 kop. 80.
- Powyższe wytwory są nowego wynalazku.
- Eliksir Dra Evans** szklarka rs. 2.
- Proszek do zębów**, tegoż szklarka rs. 2.
- Eliksir Dra Pierre**, szklarka rs. 1 k. 20.
- Proszek koronowy** tegoż, puszcza kop. 75.
- Proszek Chinowy**, tegoż, puszcza kop. 75.
- Cherry Tooth Paste**, Goslina, puszcza rs. 1 kop. 20.
- Eliksir i Pasta**, Pelletiera, Boutemarda, Dra Poppa w Wiedniu i wielu innych. —12707-3-6

Poleca się nowy Zakład

TAPETOWANIA POKOI

Wszystkie zamówienia w moim Zakładzie wykonywane, będą jak najakuratniej i na kaźden czas zamówienia, gdyż sprowadziłem ludzi za granicę, dla akuratności i dogodności Szanownych Państwa. Zakład mój odpowiada za trwałą i akuratną robotę. Cena od jednej rolki po kop. 11. Właściciel nowego zakładu **Hieronim Koryciński**, ulica Złota Nr 23 nowy. 3-6 —12820-

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

deptana nogami, z fabryki Wilsona, w bardzo dobrym stanie, ze wszystkimi rekwizytami do niej należącymi, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 64 nowy, u stróża Jana. —12562

Jest do sprzedania na ulicy Leszno

DOM

Nr 671D, z placem mającym 9750 łokci kw. Wiadomość u gospodarza. —12868-2-3

Do Cukierni **H. Koch**, nadszedł świeży transport

ANANASÓW,

które sprzedają się po cenach umiarkowanych, handlującym ustępuje się rabat. —12816-3-3

Sprzedaje się za cenę nader niską:

Kareta poczworna lekka, fabryki wiedeńskiej, za rs. 2 0; **Kareta** podwójna fabryki Hessego, za rs 150; **Karety** dwie potrójne, za rs. 500, jedna wieleń ka, druga w arszawska, oraz **Kocze** angielski na osmiu resorach za rs. 2 0; **Kocze** poczworne, 2 ne, jedna na sześciu resorach, drugi zwyczajny; **Kareta** podwójna angielska, prawie nowa; **Omnibus** na 11 osób, z wierzchem zdejmowanym, w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Erywańska Nr 1066a. —1246-3-6

W mieście powiatowem Węgrowie, niecałe 4 mile od stacji kolei Łochów odległe, jest do sprzedania w bardzo pięknym położeniu

Dom z ogrodem,

nowo-zbudowany, zawiera przedpokój, 4 stancje, kuchnię angielską, spiżarnię i górę obszerną, do tego dwie piwnice, stajnia, wozownia, ehlewki i inne zabudowania gospodarskie, ogród warzywny i owocowy, prócz tego lasek i woda bieżąca. Wiadomość w miejscu w Węgrowie i w Warszawie w Redakcji Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej, ulica Okłodna Nr 10. —12472-5-6

Zyto do siewu Hiszpańska,

z ziarnem bardzo grubym i wykształconem, wyprodukowane z nasienia oryginalnego, zeńszego roku sprowadzonego, jest do sprzedania w ilości korcy 60. Wiadomość bliższa i próbka znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 49, w mieszkaniu Zawiszy. —12197-6-6

Cement Portland

z fabryki Grodziec, Codziennie świeże transporta otrzymuje SKŁAD

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35, — 4292—

Na sprzedaż

1200 bali dębowych,

zdatnych do wszelkich wyrobów fabrycznych, 4 wiorsty od stacji kolei żelaznej Biała. Bliższe wiadomości w Sklepie Rolniczym w Białej. —11813-4-4

Buljon ze zwierzyny,

w tabliczkach, opatrzonych etykietą fabryki **Wł. Kleczkowskiego**, sprzedaje się na wagę, w magazynie T. Stanisławskiego w Teatralnym gmachu; filizankami zaś w Saskim Ogrodzie, w Kawiarni przy wodach mineralnych i od ulicy Granicznej Nr 14. —9988-9-10

Do sprzedania

DOM duży z ogrodem, na głównej ulicy, na dogodnych warunkach, może być zamieniony na większy z dopłatą.

Poszukuje się do nabycia **DOM** z ogrodem, w cenie od 20-40 tysięcy rubli z Tow. Kred. oraz na dogodnych warunkach, z dobrym dechedem.

Poszukuje się **DOMU** małego z ogrodem, w cenie do 20,000 rubli, aby go zamienić na dom większy z dopłatą.

Wiadomość: Krak.-Przedm. Nr 67, 2 e piętro od frontu ze schodów na lewo od 9-10 i od 4-6. —12539-2-3

SKŁAD

Naczyn Gospodarskich

EDWARDA SCHREDER,

Graniczna Nr 17.

Otrzymał Amerykańskie maszynki do drolowania wisiem, do obierania jabłek, do ćwiercowania jabłek, do bicia piany i do mielenia pieprzu, maszynki do s'ekania mięsa, kucharki naftowe najlepszej konstrukcji i wyroby kuchenne drewniane szwajcarskie. —12657-2-3

PLAC

18700 łokci kw. wraz z oficyną przy ulicy Stawki tuż od ulicy Dzikiej położony, 232 ł frontu mający, zdatny na większy zakład przemysłowy, lub w podział na place, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 35 u właściciela. —12225-3-3

Są do sprzedania

POWOZY

kocze z fordeklami używane, Feet'n używane, bez fordeklu, Amerykan w kształcie wolaatu. Tamże dostać można powozów nowych, lekkich, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Elektoalnej Nr 17 nowy naprzeciwko Szpitala. —12210-3-3

W dobrach Pilażków pod Bioniem, z powodu zmiany gospodarstwa, jest do sprzedania

Gromada Owiec

młodych zdatnych do chowu sztuk 336, mianowicie: macior sztuk 219, skopów 53, tryków 7, jagniąt 57. Wiadomość na miejscu lub w Warsz wie przy ulicy Grzybowskiej Nr 9, mieszkania Nr 1. —12872-2-3

Zakład Wyrobów Koszykowych SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO

przeniesiony został na ulicę Nowy Świat pod Nr 42. — Tu więc tak jak dawniej wszelkie przyjmuje zamówienia i reperacje w zakres koszykarski wchodzące — również i wyplatanie butelek do Fabryki Perfum, Win, Wódek i t. p. —10043-3-3

Dom murowany,

w dobrym stanie, przynoszący przeszło 10% netto, przy ulicy handlowej, na warunkach bardzo dogodnych, większa część szacunku może pozostać na gruncie, w wartości około 25,000 rubli do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela ulicy Warecka Nr 1 mieszkania Nr 8, od 5-7. —12334-2-3

Kocioł Parowy,

żelazny, używany, ale jeszcze do używania zdatny, wagi przeszło 300 centnarów, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, na parowym taraku naszym w Piotrkowie. Bliższe wiadomości na miejscu u zarządy.

Bracia Goldstein

z Kattowitz.

—12860-2-3

SKŁAD PŁÓTNA

mój, przy rogu ulicy Dzikiej od strony Gąsienic w domu Nr 2247 (7), zaopatrzony został w rozmaite gatunki Płótna zagranicznego Willnerowskiego i Weby prawdziwe Bilenfeldskie, chustki webowe, worki gotowe, oraz płótna Żyrardowskie, po cenach fabrycznych, z czem się poleca Szanownej Publiczności, Ch. Gemach. —12577-3-3

Do sprzedania

DOM

w punkcie handlowym, pod korzystnymi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Twarda Nr 1098e (nowy 10) mieszkania Nr 5, 1-e piętro. —12323-3-

Koc z fordeklem,

masyw zbudowany, nowym fazonem, jest do nabycia z wolnej ręki. Ulica Krochmalna Nr 35/998. Wiadomość od godziny 12 do 1 po południu. —12767-3-3

Jest do sprzedania

OGIER

maści karej, zdatny tak pod wierzch jak i do zaprzęgu. Obejrzeć go można w kaźdym czasie w rajtzułi W. Krausego przy ulicy Sienniej. —12718-2-3

Dorożka

4 konie z uprzężą liberją i numerem do sprzedania, Solec Nr 42. —12830-3-3

Do sprzedania

LÓD

z lodowni w wsi Woli, gminy Opatów, 3 wiorsty od Warszawy, należące do Moska Moskótów pod Nrem 65. —12984-1-1

MAGLE

są do sprzedania, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2. —12889-1-1



PRELOTKA

Bryczka mała na rysarach na parę lub jednego konia. Wiadomość u Laski, Aleja Jerozolimska Nr 17. —12244-3-3

Łóżka orzechowe,

masiw, wiedeńskie używane, do sprzedania oraz różne sprzęty. Sienna Nr 11 nowy, mieszkania 10. —12847-2-2

Do wypożyczenia rs. 12,000 razem lub częściowo na domy w Warszawie.

Do zbycia summa rs. 5,000 ulokowana po Towarzystwie na dobrach w gubernji Kaliskiej, do odebrania w ciągu roku.

2,000 centnarów siana do sprzedania w majątku pod Warszawą. Bliższe wiadomości na Kanonji Nr 16 za dole, pod Nr 1 z rana do godziny 10 i po południu od 4-5.

—12832-2-2

Teoretycznie i praktycznie wykształcony Rządca Dóbr
 obeznany także z fabrykacją spirytusu, rodowity Czech, kawaler, liczący 28 lat wieku, zarządzający od przeszło dwóch lat dobrami renomowanej fabryki w Królestwie Polskiem, pragnie stanowisko swoje zmienić i przyjąć **Zarząd nad znaczniejszymi dobrami.** — Celubne świadectwa, jakie w ciągu dziesięciu letniej praktyki uzyskał, o zdolnościach i moralności jego przekonywają. Łaskawo refleksjanci adresu swoje raczą nadesłać pod lit. E. T. T. 101 do handlu szkła i kryształów W-go Ignacego Hordliczki w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 17 nowy, gdzie także kopje świadectw jego mogą być przejrane.
 2-3 — 12:59 —

NEURALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIĘ
PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNY
DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cienkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencji terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

• Perełki z essencji terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przeostroga. — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcji doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w fiakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Clertan
Dm

Do każdego fiakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

81-0-

-18091-

MUSZTARDA ZDROWIA DIDIERA W ZIARNIE BIAŁA

PARYZ 20, Boulevard Poissonniere, 20, PARYŻ.
 Najcześniejsi doktorzy uznają dzisiaj własność Musztardy białej w ziarnie. Wyleczenie pewne przez jej użycie wszystkich chorób żołądkowych jako to (*trudności trawienia, zapalenie kiszek, bólów żołądka*), chorób wewnętrzności i wątroby, liszajów hemoroidów, uderzeń krwi do głowy, upartych obstrukcji, reumatyzmu, dolegliwości macicznych. Doktorzy Trousseau i Pidoux w swych rozprawach terapeutycznych zalecają to domowe lekarstwo, które w ich praktyce wydało jak najlepsze rezultaty w różnych powyższych wspomnianych dolegliwościach. Nabyć je można we wszystkich dobrych aptekach.
 - 12235 -

Farbiarnia Parowa i Pralnia.

Istniejący od lat przeszło 13 sklep mój przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W-ch Grabowskich, skutkiem zbiegu okoliczności, przeniesionym był na kwartał ubiegły na ulicę Nowo-Senatorską dom W-go Hordliczko, obecnie z dniem 8 Lipca otwartym został na dawnym miejscu t. j. (Miodowa Nr 495). O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również, że idąc z postępem ulepszeń, nabyłem na Wystawie Wiedeńskiej nową patentowaną maszynę u Panów Pierron i D. Haetre, sławnych fabrykantów w Paryżu, która jako doprowadzona do najwyższej doskonałości, jest jedyną do czyszczenia i wywabiania plam bez uszkodzenia materji i jej koloru. Nadto w fabryce mojej przy ulicy róg Dobrej i Bełcarskiej Nr 18 nowy, tak jak i w sklepie przy ulicy Miodowej, przyjmują się wszelkie towary do prania sposobem chemicznym, nadto wszelka odzież mekka do prania i farbowania bez prucia tejże, oraz drukują się różne towary w rozmaitych kolorach. Polecając się więc raz jeszcze łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że jak dotąd tak i nadal łaskawymi względami, zaszczyć mi raczy.
 8-12 — 11586 —
 Z ustanowieniem **ADOLF PECO,**

Tekturę asfaltową do krycia dachów, gwoździe do tektury po 45 kopiejek za 1,000 sztuk, łąty drewniane i trójkancazaste.
Piece żelazne różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające, z powodu swoje doskonałej konstrukcji.
Zegary dla kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wzkrzał, polecają.

KRAFT & KUKSZ.
 w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

34-0-8817-

FABRYKA KAPELUSZY I CZAPEK
W. J. GLANCROK,

Krakowskie-Przedmieście Nr 366, pod Dzwonnicą pierwsze piętro.
 Zawiadania Szanowną Publiczność, iż posiada zapas Kapeluszy Mezkich jako to: Cy-
 lindrowe największego fasonu i z najlepszych materiałów, jako też kapelusze filcowe z za-
 granicznego kaptora po cenach przystępnych, tudzież przyjmuje Kapelusze Cyldrowe do
 przerabiania najnowsze fasony i prasowania na poczekaniu po kop. 15, bez wyjątku soboty
 i świąt, oraz posiada zapas **Czapek** różnego fasonu i z najlepszych materiałów, jako
 też **Wojskowe i Uczniowskie.** Z czem się poleca.
 -12704- 3-6

W dniu 2 (14) Września r. b. o godzinie 10 rano, w Trybunale Cywilnym w War-
 sawie w Wydziale I, sprzedana będzie przez publiczną w drodze subhastacji licytacja

Nieruchomość Nr 231

na Pradze przy ulicy Wełowej położona, około 47,938 łokci kwadr. gruntu obejmująca, na
 której stoi dom frontowy, oficyny, oraz inne zabudowania gospodarskie. Licytacja zaczyna
 się od summy ra. 5128 kop. 48 1/2 jako 2/3 części szacunku, taksa przez biegłych wykrytego.
 a na wadium złożyc potrzeba ra. 950
 Blizszą wiadomość o warunkach sprzedaży po wzięciu można w Kancelarji Pisarza Try-
 bułu Wydziału I i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, pod Nr 8, przy ulicy
 8 to Jerekiej zamieszkałego.—**Alfons Preiss, Patron.**
 2-2 — 12780 —

SKŁAD GŁÓWNY
Warszawskiej Fabryki Machin
Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D (nowy 29)
ma honor polecić:

- SIECZKARNIE** ręczne.
- SIECZKARNIE** maneżowe.
- SIEKACZE** do kartofli, bura-
- SZARPACZE** ków i t. p.
- ROZDRABIACZE** do kuchów,
- GNIOTOWNIKI** do siodu.
- GNIOTOWNIKI** do kartofli.
- SORTOWNIKI** do kartofli.
- PŁOCZKI** maneżowe i ręczne z oddzie-
 laczami kamieni.

Wagi dziesiętne i setne
Katalogi ilustrowane i cenniki wydajemy
na żądanie gratis.

WYROBY NASZE MOGĄ BYĆ NABYWANE NA KREDYT BANKOWY:
 2-0 — 119.9 —

Woda Peruwiańska.

bardzo skuteczna od bólu zębów, poshodząco-
 go z różnych przyczyn, oraz konserwująca
 zębą, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-
 Świat Nr 23 nowy, a mieszkania 11, w oficy-
 nie na 1 piętrze. Cena większej flaszeczki
 50 kop. a mniejszej 20 kop. Sprzedaż odby-
 wa się codziennie, nie wyłączając świąt i
 niedziel od godziny 3 do 6 po południu.
 -12843-2-3



FABRYKA
OPLATKÓW
PAPIEROWYCH
GUMMOWANYCH
L. MAKOWSKIEGO.
 Krak.-Przedm. Nr 63.
 -11966-6-6

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ
PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozciąć fiakon PROSZ-
 KU ROGÉ w butelce wody, aby
 w tej chwili otrzymać limonadę
 smaczną i prędko przeczyszczającą
 i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowa-
 nia i podrabiania, fiakony proszku
 de ROGÉ, opatrzone są z każdego
 końca



drukowa-
 ną pie-
 czatką
 cztero-
 kolorową,
 której po-
 dajemy
 obok

Smile:
 Składy w Warszawie: u Galego,
 Mrozowskiego, aptekarza, Podwa-
 le Nr 482 i Spiessa. —1892—

LEKCJE KROJU

sakien damskich, podług metody rzeczywiście
 francuskiej, udziela z całą sumiennością i wy-
 ucaza takowego w 14 lekcjach Kostecka w pra-
 cowni swej obok Banku, pod Nran 4, na Ele-
 ktoralnej. —12353-4-6

Z KAPITAŁEM OD 5 DO 8.000 RS.

Młody człowiek, famlijay, poszukuje odpo-
 wiedniego zajęcia w Warszawie lub na pro-
 winieji, w fabrykach, przedsiębiorstwach lub
 handlu, w charakterze pomocnika, dozoru i
 t. p. Pewność kapitału musi być gwaranto-
 wana. Wiadomość na ulicy Alksaand ja Nr 16
 nowy, mieszkania 17, od godz. 8-9 rano i
 od 2-4 po południu. —12352-3-3

Do sprzedania:

Garnitur mebli, silnie zrobiony, oraz szesławg
 i sofa za nader przystępną ceną, Senatorska
 Nr 20 u Tapicera, tamże przyjmują się wszel-
 kie roboty, w zakres tapicerski wchodzące
 po cenach umiarkowanych. —12371-2-3

Spółka polączonej
pracy Kobiet,

ulica Marszałkowska Nr 28.
 Ma honor zawiadomić Szanowną Publi-
 czność, iż z powodu mającej nastąpić
 z d. 1 Października r. b. zmiany lokalu
 i otworzenia nowego sklepu, urządziła
 obecnie

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu, wszystkich wy-
 robów, a mianowicie: Bielizny mekkiej
 i damskiej, czepeków neglitowych, kaf-
 taników, kryz, kokard, kapeluszy, kam-
 zusików tiulowych i t. d. —12150-6-6

Pabianice,

od pewnego czasu wyrabia oprócz papierów
 cukrowych i pakowych, również wszelkie ga-
 tunki papiera: drukowe i piśmienne.

Rob. Saenger,
 ulica Długa Nr 82, na Potkańskim.
 -12805-2-5

Do sprzedania
Kolonja

dwa-włókowa o 6 wiorst od Warszawy,
 w czem 40 mórg łąk a 20 mórg ornej ziemi
 za 5,000 rs. Oraz plase przy ulicy Żelaznej,
 Twardej i za rogatkami, cena od 75 do 30
 kop. za łokieć. Żądany jest dom w sza-
 cunku nominalnym przeszło 100,000 rs. na
 zamiar na dobra, powzięte można wiado-
 mość w dystrybucji w bramie hotelu Saskiego
 od 10-11 rano. —12949-1-1

Do sprzedania zaraz bez
pośrednictwa

poszysza łokieć kw. 4,500, fronta łokieć 50,
 z budynkiem drewnianym od ulicy, w środku
 miasta, niedaleko Nowego Świata i placu
 Dzieciątka Jezus, w okolicy cystej, spokoj-
 nej, bez fabryk parowych, gdzie jest gaz, wo-
 dociąg, kanalizacja, ulica ta zabudowana sa-
 memi wielkimi kamienicami, gdzie obecnie
 ostatnie trzy domy wykuszają i tym sposo-
 bem na całej ulicy tej, nie pozostało już żad-
 nego placu ani domu drewnianego pod za-
 budowanie. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat
 pod Nr 60 u rządcy domu. —13000-1-1

Nadszedł świeży transport
Masła litewskiego,

Wędliny i Grzybów suszonych. Ulicca
 Szkołna Nr 4, mieszkania Nr 4. Tamże można
 dostać **Boczek** na wazywo lub inny ubytek.
 -12710-4-6

HERMAN i GROSSMANN,

WIELKIE SKŁADY FORTEPIANÓW I INSTRUMENTÓW ZAGRANICZNYCH

w Warszawie

Miodowa 10
z Filjami:
w Odessie,
Kijowie,
Wilnie,
Charkowie,
Zytomierzu.



w St. Petersburgu:

Plac Michała 13
z Filjami:
w Moskwie.
Niżnym Nowgo-
rodzie.
Rydze.

Otrzymały znakomite transporta osobiście przez p. LUDWIKA GROSSMANA wybranych Fortepianów, Pianin i Melodykonów z najpierwszych europejskich fabryk, j. t. Bechsteina, Blüthnera, Carusa, Duysena, Debaina, Erarda, Fiedlera, Focke et Fils, Francke, Pleyela, Roenischa, Schiedmayera, Schreibe-
ra, Schwechтена i t. d.

Również otrzymały instrumenta amerykańskie, jak Fortepiany Steinwaya et Sons, i George Steck et Comp. w Nowym-Yorku. Melodykony (Cottage-Organs) słynnej i największej w świecie fabryki J. Estey et Comp. w Brattleboro (Stanie Vermont), oraz Horace Waters et Comp. w Nowym Yorku.

Wynajęcie Instrumentów, na dogodnych amortyzacyjnych warunkach.

Handlującym Składy odstępują stosowne rabaty. 4-0-12389

RESTAURACJA

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania z wszelkimi rushomościemi. Wiadomość przy ulicy Bełarskiej Nr 7. -12960-1-1

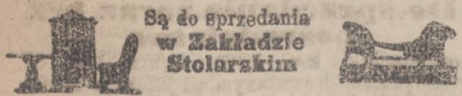
Garnitur Mebli

mahoniowych, rysem kryty, t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzesel, stół, oraz łóżko, szeszałg skórą kryty, szafa rozbiórana i 2 lustra. Ulica Pońska Nr 15 nowy (znak ślusarski nad bramą kluczy), w podwórzu w prawej oficynie na dole. -12828-3-3

Ważna wiadomość.

MEBLE

Garnitury mahoniowe, orzechowe, także są garnitury drzewo całkiem kryte rysem i kratonem, szeszałgi, kozety, fotele i napoleonki, łóżka i materace i t. p. sprzedaje się po cenie dotąd nie praktykowanej o czem się można przekonać na miejscu. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera L. Brenert. -1276-3-6



Są do sprzedania w Zakładzie Stolarskim
RÓŻNE MEBLE.
Garnitury wyślane i kryte, Szafy, Kredensy, Stoły obładowe, Krzesła, Tualety, Łóżka Umywalki, Komody i inne Meble. Są także i używane. Ulica Żółwa Nr 10, piąty dom od Placu S. Aleksandra. Ad. Lewanowicz. -12988-1-6

FORTEPIAN

palisandrowy, renomowanej Dresd-ńskiej fabryki, z 5 szpreejami i stronami krzyżowanymi, za cenę nader uosarkowaną. Orla Nr 6 nowy, 2 piętro od frontu. -13039-1-1

Któraby z dam szukała pomiesz-czenia w prywatnym domu, może znaleźć Pokój obszerny umeblowany z fortepianem, pościelą i usługą w bliskości ulicy Marszałkowskiej, w domu Nr 11, przy ulicy Złotej za porozumieniem może być śniadanie, obiad i kolacje. Wiadomość na drugiem piętrze, Nr mieszkania 11, po 2 z południa i od 5-ej. -12960-1-3

Do najęcia zaraz bardzo blisko Instytutu Muzycznego

Pokoik

z meblami i usługą przy rodzinie, dla osoby spokojnej i przyzwoitej, lub emeryta, lub też mężczyzny udzielającego korepetycje i francuzki język.

W tym domu jest także Uczeń uczęszczający do 2 klasy, dla którego potrzeba z drugim Uczniem wspólnej korepetycji i dozoru. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 60 nowy, mieszkania 15, rano do 11 lub od 3 do 6. -13035-1-1

Mieszkanie.

składające się z sali, 4 pokoi, kuchni, drwalni, piwnicy i wspólnej góry oddaje się za rs. 400 rocznie. Można objąć kontrakt trwający do 8-go Jana. Mieszkanie to można rozdzielić. Wiadomość u stróża, Leszno Nr 22 nowy. -12990-1-3

Do najęcia od 8-go Michała

TRZY POKOJE

z kuchnią lub jeden, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Nowe Miasto Nr 361/6, dom Galeckiego. -12956-1-3

Jest do wynajęcia każdego czasu

POKOIK

z osobnym wejściem, dla osoby spodziewającej się stałości. Ulica Marszałkowska Nr 69, u Akuszerki. -12992-1-3

POKOJ

obszerny i elegancki na parterze, wraz z meblami, usługą pościelą, opalem i porożkiem dla służącego jest zaraz do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie przy ulicy Erywańskiej Nr 4, w domu Wgo Grabieńskiego (przy Tiwoli). Wiadomość u stróża. Lokator może pokonywać z miejscowej łazienki. -12976-1-3

Dwa Pokoje

z meblami i usługą. O wiadomość, z podaniem ceny, uprasza się pod adresem: Krasuski, Leszno Nr 34. 12900-3-2

Z powodu wyjazdu jest do odjęcia mieszkanie na 1 piętrze

MIESZKANIE

z balkonem, umeblowane, składające się z 3 pokoiów, przedpokoju i kuchni. Przy ulicy Nowogrodzkiej, trzeci dom od Marszałkowskiej Nr domu 23, mieszkania Nr 5. Wiadomość od godziny 2 do 6. -12873-2-3

Jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Elekto-ralnej, w domu pod Nr 32

Pokój kawalerski

na 2-m piętrze od frontu, o 2ch oknach i z osobnym wejściem. Wiadomość na miejscu mieszkania Nr 3, pomiędzy godziną 1 a 2. -12876-2-3

Dwa Pokoje

kawalerskie z balkonem, pięknie umeblowane, na 1-em piętrze nad antresolą, są do wynajęcia od 1-go Września r. b., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56 b, w bliskości ogrodu Saskiego i Zielonego placu. Wiadomość u stróża -12891-4-6

SKLEP z obszernym mieszkaniem, od frontu, z małym ogródkiem, w miejscu ludnem, blisko Targu, mogący być korzystnie użytym na **Kawiarnię** i **Mleczarnię**, jest do najęcia każdego czasu, w domu Nr 23/1658, przy Placu 8-go Aleksandra. -12562-5-6

SKLEP

z 2-ma pokojami jest do odstąpienia. Ulica Rymarska Nr 8. - Fijałkowski. -12720-3-4

TRZY SKLEPY

są jeszcze do najęcia, urządzone z całą elegancją, w domu narożnym, przy zbiegu ulicy Mazowieckiej i Hrubiega Berga, od Nowego Roku. -12980-1-3

Pod Nrem 28, na Nowym Świecie, zaraz, za bardzo umiarkowaną cenę do wynajęcia

MIESZKANIE

na 1-em piętrze, od frontu, z gruntu wyrestaurowane, ze światem zaprowadzonym wodociągami i zlewem, z nowymi oknami, oberlichtami z szkłem belgijskim, złożona z 6 pokoi, w tem jeden ogromny salon z balkonem, oraz duży przedpokój i inne wygody, mieszkanie to może być wynajęte z powodu miesięca i pięknego widoku na proceder handlowy, są także od 8-go Michała dwa Pokoje przedpokoju, na dole w oficynie przy bramie 7 Pokoi z przedpokojem, werandą i ogrodem, samo w sobie. -12542-3-4

Ogród.

W mieście powiatowem Łuków, przy dwóch drogach żelaznych, jest do wydzierżawienia obszerny ogród owocowy i warzywny z kąpielnicami i obszerną szparagarnią, od dwóch lat przynajmniej. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 22 u stróża, lub też na miejscu w Łukowie, na folwarku Starostwo. -12348-2-

przy rodzinie, dla pań lub kawalera, na 1-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu z meblami i Fortepian jest tamże zbytek. Wiadomość przy ulicy Długiej w skłonie siodlańskim, firmy J. Godecki Nr 584/29. -12817-3-3

SKLEP

z pakarnią i mieszkaniem frontowem, oraz kilka odnowionych 1-2 i 3 pokojowych

LOKALI

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. -12807-3-12

Kradzież.

w nocy z dnia 17 na 18 Sierpnia r. b. z nocelegu, skradzioną została **KLACZ** kara, rasa, na oba oczy ślepa, pod pierściami szczeniaka od przelotnego dysła, przednie nogi grubie i na kolanach ma miękkie gusy, na białe hełka mała. Upasza się pp. Wójtów Gminy a szerególniej ziemską straż, aby zwracali na powyższy opis klaczy, i dali znać do Wójtów Gminy Bradao o 2 wiorsty pod Warszawą, lub w samej Warszawie, przy ulicy Dzikiej pod Nr 234a do Właściciela, za wynagrodzeniem szkód, jakie poniesione zostaną. -12964-1-1

Nagrody rs. 5.

Przed kilku tygodniami, zgubiono **Papierę po rusku** pisane. Nagrodę oddawca otrzyma pod Nrem 97, wprost Zygmunta, 2-go piętro. -12993-1-3

W Niedzielę t. j. dnia 29 Sierpnia, przed godziną 8 wieczorem, w przechodzie z ulicy Miodowej do Teatru Letniego w ogrodzie zagnana zgubiono

Kolje złote

z medalionem, osobnym dużym perłą i brylantami, a ramiarką z fotografią wojskowego. Uprawa się sumiennego znalazł o zwrot za nagrodą do składu herbaty Piotra Orłowa przy ulicy Miodowej Nr 496, jak również PP. Jubilerów o zwrocie bacznej uwagi na powyższe przedmioty. -12963-1-1

W sklepie pod firmą A. Steffenberg w Wajdenfeld, w Gósinym Dworze, pod Nrem 8 1/4 pod Lwem, dnia 16 Sierpnia zostawiono

Ponszę tybetową,

właściciel może takową odebrać z powyższego sklepu za udowodnieniem własności. -12974-1-1

W dniu 31 Sierpnia r. b. we Wtorek, z domu Nr 1, przy Nowolipie, wybiegła i zaginęła **Suczka**, bardzo mała, z gatunku pincherów, na szyi miała obróbkę skórzaną, czarną, z białą mojątką, cała prawie biała z wyjątkiem tyłu i uszu nieczystnie białych tylna pawsa jej i nogi ostryżone, a na prawej stronie znak czarny niezarośnięty szerokości. Kto ją odniesie pod powyższy numer do Intenera, otrzyma 3 ruble nagrody. Zastrzeżenie się przytem nieprawne jej posiadanie. -13008-1-1

Zaginął dnia 30 b. m. **Pies** rasowy pincherów, czarny podpalony, ostryżony, łaskawy analizacja raczy takowego odprowadzić do domu Wgo Oranowskiego, Krak. Przedmieście Nr 40 do Restauracji, za nagrodą, niewłaściwy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. -12977-1-3

Znaleziony zegarek

na ulicy Chmielnej d. 16 s. m. można odebrać za udowodnieniem w Straży Ogólnej 3 ej Części, u Książniczkach. -13001-1-1